

Et si tu n'existais pas – Joe Dassin

Jeśli nie istniałabyś,
To wiem, że też nie istniałbym
Patrząc jak smutny dzień, szary dzień
Do mych myśli składa rym ?
Gdybyś nie staniała ty,
Czy myśli me rzeźbiłyby
Miłość z wiatru i mgły, a ma dłoń
Dotyk tych cudownych dni
Czy pamiętałyby ?

Jeśli nie istniałabyś,
Dla kogo smutki szłyby w cień?
Czy dla tych, których twarz, uśmiech, szept
Zapominam z dnia na dzień?
Gdybyś nie istniała ty
Lub wędrowała Bóg wie gdzie,
To bym gnał śladem twym jak twój cień,
By wytańczyć słowa te:
„Ach dojrzyj, ogrzej mnie”

----instrumental----

Jeśli nie istniałabyś, dla kogo wtedy istniałbym?
Przy kim bym się uśmiechał co świt
I pomilczał zmierzchem złym?
Jeśli nie istniałabyś,
Czy mogłoby pytania to;
„Dokąd iść, po co żyć ? Zmienić się
W proste słowa : „Kocham cię
Na dobre i na złe”



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych